

Magdalena Kudelka

Katowice

STOWARZYSZENIE NINIWA NOWĄ WSPÓLNOTĄ W KOŚCIELE KATOLICKIM

Kościół katolicki na przestrzeni wieków odpowiadał w różnorodnych formach na potrzeby duchowe i społeczne ludzi określonego czasu, na wołanie ubogich, odrzuconych, aktywnie włączając się w proces przekazywania i rozpowszechniania uniwersalnych wartości, takich jak prawda, dobro, piękno.

Dostrzegamy dzisiaj wielką potrzebę wychowywania nowych pokoleń przez ludzi żyjących zgodnie z wartościami chrześcijańskimi, które stanowią odpowiedź na zasadnicze pytania człowieka, pytania o sens jego życia.

Kościół powołany do tego, by nieść światu Dobrą Nowinę o zmartwychwstaniu Chrystusa, o zwycięstwie miłości nad śmiercią, nie pozostaje bierny wobec zagubionych w poszukiwaniu sensu i celu życia. Jan Paweł II pozostawił nam wielkie dziedzictwo i konkretne zadania, jakich realizacja jest jeszcze przed nami. Wzywał wiernych, duchownych i świeckich, do odpowiedzialności za nową ewangelizację i dzieło misyjne Kościoła.

Musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapał apostołskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy [...]. Kto prawdziwie spotkał Chrystusa nie może zatrzymywać Go dla siebie, ale winien Go głosić¹.

Wyrazem podjęcia tego naglącego wezwania jest dynamiczny rozwój nowych ruchów i wspólnot Kościoła katolickiego, które odczytując znaki czasu, odpowiadają na aktualne potrzeby i problemy świata u progu XXI wieku. Jedną z takich wspólnot, powstałą w Polsce w ostatnich miesiącach życia Jana Pawła II i wciąż rozwijającą się,

¹ Jan Paweł II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, 6 I 2001, nr 40.

jest wspólnota „Niniwa”, której członkowie pragną podjąć dzieło nowej ewangelizacji, rozumianej jako głoszenie Ewangelii „zawsze nowej i zawsze niosącej nowość”, jako ewangelizacja, „która musi być prowadzona «z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu»”².

CELE STOWARZYSZENIA „NINIWA”

Cele i duchowość wspólnot Niniwy sprecyzowane zostały w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach przez O. Tomasza Maniurę, Oblata Maryi Niepokalanej i kilka osób świeckich, odczytujących w swym życiu Boże wezwanie do modlitwy, służby, ewangelizacji i budowania wspólnoty. Dzieło to powstaje i rozwija się jako owoc modlitwy, odczytania znaków czasu i zbieżne jest ze wskazówkami ostatniej kapituły generalnej Misjonarzy Oblatów (trwającej w Rzymie w dniach od 30 sierpnia do 28 września 2004 roku), na której powrócono do myśli ich założyciela – św. Eugeniusza de Mazenod, który pragnął, by posługa wobec młodzieży była istotnym rysem zaangażowania i posłannictwa oblatów.

Św. Eugeniusz, zanim założył Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów, założył Stowarzyszenie młodzieży (*Congrégation de la Jeunesse Chrétienne*), stawiając młodym dwa cele:

- odpowiedzieć, zareagować na bezbożność społeczności, w której przyszło nam żyć, przeciwdziałając jej przykładem swego życia,
- dążyć do świętości.

Środki w realizacji tych celów, to według założyciela: modlitwa, styl życia, stanowiący przykład dla innych, przewodnictwo dla żyjących w bliskim otoczeniu, rozumiane jako prowadzenie innych do Boga³.

Animatorzy wspólnot „Niniwy” pragną wyjść na poszukiwanie młodych, którzy szukają szczęścia w tym, co w rzeczywistości szczęście odbiera, którzy nie doświadczają miłości Boga i noszą w sobie fałszywy Jego obraz, jak i tych, którzy mówią: „Bóg tak, Kościół nie”.

„Niniwa” jest dziełem, w które włącza się nie tylko młodzież, choć to z myślą o niej powstały pierwsze wspólnoty. W duchowości dzieła inspirowanego charyzmatem oblackim oraz posłannictwem Jana Pawła II, związanym z ewangelizacją, uczestniczą także dorośli, którzy mają możliwość podjęcia zaangażowania modlitewnego, ewangelizacyjnego, misyjnego.

Celem istnienia stowarzyszenia „Niniwa”, do którego należą wspólnoty istniejące w kilku parafiach w różnych częściach Polski, jest ożywienie życia religijnego

² Tenże, Encyklika *Veritatis Splendor*, 6 VIII 1993, nr 106.

³ Por. Eugeniusz de Mazenod, *Règlements et Status de la Congrégation de la Jeunesse chrétienne établie à Aix par l'Abbé de Mazenodau commencement de l'année 1813. Premier Règlements*, „Missions de la Congrégation des Missionnaires Oblats de Marie Immaculée” 1899, 145, s. 19.

i nowa ewangelizacja, która powinna być realizowana w środowisku życia uczestników wspólnot.

Cele wspólnot „Niniwy”, stanowiącej stowarzyszenie młodzieży i dorosłych świeckich ewangelizatorów, podzielić możemy na wewnętrzne i zewnętrzne. Do celów określonych jako wewnętrzne należą: osiągnięcie dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej członków, wypracowanie otwartości na drugiego człowieka, pogłębienie świadomości liturgicznej oraz poznanie i życie tradycją chrześcijańską. Cele zewnętrzne to: ewangelizacja w swym środowisku życia według przyjętej metody, zaangażowanie w parafii poprzez przygotowanie młodzieży do sakramentu bierzmowania, a także czynne zaangażowanie w czasie Eucharystii niedzielnej. Kolejne cele zewnętrzne to: służba względem poszukujących Boga i tych, których sytuacja woła o nadzieję, oraz posługa na terenach misyjnych i wymagających re-ewangelizacji.

Wspólnoty młodzieżowe „Niniwy” gromadzą się raz w tygodniu na spotkaniach formacyjnych i modlitewnych w parafii, a kilka razy w roku spotykają się na dniach skupienia, jednoczących uczestników wspólnot z różnych miast. Formacja zmierzająca do dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej, prowadzona we wspólnotach „Niniwy”, spotykających się w parafiach prowadzonych przez Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, może być także realizowana w parafiach prowadzonych przez księży diecezjalnych.

METODA EWANGELIZACJI PRZYJĘTA WE WSPÓLNOTACH „NINIWY”

Złożona z czterech etapów droga ewangelizacji, stanowi przykład adaptacji w polskim duszpasterstwie metody ewangelizacji realizowanej w wielu parafiach świata, budowanych i funkcjonujących w oparciu o System Parafialnych Komórek Ewangelizacyjnych.

Przyjęcie opisanej poniżej metody ewangelizacji, charakterystycznej dla wspólnot „Niniwy”, nie realizuje monastycznej zasady stopniowego wzrostu: kilka lat módl się, studiuj, a dopiero później, gdy będziesz już dobrze przygotowany, możesz ewangelizować. Tutaj ewangelizacja podjęta jest równocześnie z modlitwą i służbą, co doprowadzić może samego chrześcijanina pragnącego dzielić się wiarą do nieustannego nawracania się i otwierania na Ducha Świętego. Droga tak rozumianej ewangelizacji jest bardzo naturalna, nie wymaga od nas zmiany miejsca zamieszkania, pozostawienia naszych dotychczasowych obowiązków, poszukiwania gdzieś daleko możliwości i warunków do dzielenia się przyjaźnią z Bogiem. Bóg w naszej codzienności, wzywa nas do bycia Jego uczniami, a relacje z ludźmi, które tworzymy i wspólnota, w której modlimy się, rozmawiamy, dzielimy, są miejscami, w których Bóg chce nas prowadzić do świętości.

Trzeba pamiętać, że to Duch Święty jest sprawcą ewangelizacji, która jest Jego planem, do którego realizacji nas zaprasza! Porażką w ewangelizacji nie jest sytuacja, kiedy dana osoba odwróci się od nas, nie wejdzie do wspólnoty, nie przyjdzie do Kościoła. Porażką w ewangelizacji jest nie podjąć inicjatywy, odmówić współpracy z Duchem Świętym.

Droga ewangelizacji realizowana we wspólnotach „Niniwy” złożona jest z czterech następujących etapów, odpowiadających czteroletniej formacji uczestników:

Modlitwa w intencji osób żyjących w naszym środowisku

Jeśli chcemy dzielić się wiarą, sami musimy mieć żywą relację z Bogiem. Modlitwa jest podstawowym wyrazem naszej wiary i drogą do jej pogłębiania. Świadkiem miłości Boga jest ten, kto sam jej doświadczył. Modlitwa jest spotkaniem z Bogiem, który mnie kocha i daje siłę, by kochać, służyć, ewangelizować. Jeśli chcemy kogoś przyprowadzić do Boga, ważne jest, byśmy najpierw sami rozmawiali z Bogiem o tej osobie. Przez modlitwę Bóg może wskazać nam konkretny sposób okazania troski i miłości tym, których chcemy przyprowadzić do Niego i do wspólnoty Kościoła. Chcąc odpowiedzieć sobie na pytanie: w jaki sposób dotrzeć do moich rówieśników, do osób, z którymi żyję, najpierw trzeba zastanowić się, kto z moich znajomych, bliskich, nie doświadczył jeszcze miłości Boga i nie odnalazł w Kościele swego miejsca. Modlitwa jest początkiem wszystkich ważnych dzieł i posług. Chcąc dzielić się wiarą pytam najpierw Boga, do kogo On chce dotrzeć przeze mnie. Może to być jedna osoba lub więcej.

Na początku ważne jest, by przypomnieć sobie wszystkie osoby, z którymi mamy na co dzień kontakt, rozmawiamy, spotykamy się w szkole, w miejscu pracy, z którymi odpoczywamy, a które nie doświadczyły miłości Boga, może w ogóle nie chodzą do Kościoła, nie znają przyjaźni z Bogiem (można na kartce wypisać ich imiona). Wybieramy spośród nich tylko jedną lub dwie osoby, które mają najmniej kontaktu z Kościołem, prosząc Boga, by pomógł nam rozeznąć, do kogo nas posyła. Istotne jest, by liczba tych, których pragniemy przyprowadzić do Pana w poszczególnym okresie czasu, nie była zbyt duża, ponieważ w przedstawianej tu drodze ewangelizacji zakłada się zaangażowanie w osobistą relację z osobą, z którą pragniemy podzielić się wiarą. Ważne jest, by w miarę możliwości codziennie pomodlić się za tę osobę, własnymi słowami lub jakąś wybraną formą modlitwy (różaniec, koronka do Miłosierdzia Bożego, adoracja, modlitwa spontaniczna – nawet 10–15 minut dziennie). Kiedy zaczniemy modlić się regularnie za tę osobę, zaczniemy się o nią troszczyć, czując się w pewnym stopniu odpowiedzialnymi za nią przed Bogiem.

Modlitwa zawsze ma sens, choć nie zawsze będziemy dostrzegać wszystkie jej owoce od razu. Za niektóre osoby trzeba będzie się modlić kilka lat, inne wcześniej

mogą otworzyć się na miłość Bożą i nasze świadectwo o niej. Nie ulegajmy pokusie zniechęcenia w modlitwie, pamiętając, że niezależnie od dostrzeganych następstw naszej modlitwy, wstawiennictwo zawsze jest przejawem troski o kogoś, a sam Bóg pragnie, by wszyscy doszli do poznania prawdy w czasie wybranym przez Niego. Owocem modlitwy jest miłość i mądrość, odwaga bycia świadkiem Jezusa, pokój i głęboka radość, której każdy bardzo pragnie.

Służba

Nasze życie może być jedyną Ewangelią, jaką przeczyta ktoś żyjący w naszym otoczeniu. Dziś osoby, które są szczęśliwe, gotowe komuś bezinteresownie poświęcić swój czas, podzielić się dobrem materialnym, czy zainteresować się problemami i przeżyciami drugiego, wywołują często zaskoczenie. Służba, która jest wyrazem miłości, powinna być w naturalny sposób wpisana w nasze chrześcijańskie życie, jako otwartość na drugiego, na Boga i człowieka. Codziennosc przyniesie nam wiele okazji do pogłębienia relacji z osobami, za które się modlimy, do wsłuchania się w ich problemy, przeżycia, pytania. Czasem ludzie widząc czyjąś serdeczność, życzliwość, otwartość, zadają sobie pytanie – dlaczego on jest właśnie taki, co sprawia, że traktuje mnie jak kogoś wartościowego, interesującego? Być może takie pytanie zostanie nam postawione: czemu jesteś radosny, spokojny, życzliwy dla mnie? Wówczas samo to pytanie przynosi nam okazję, by powiedzieć o Chrystusie, który jest źródłem naszego szczęścia. Słowa uczą, czyni pociągają, a świat dziś, jak powiedział Paweł VI, potrzebuje bardziej świadków, niż nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są jednocześnie świadkami⁴.

Dzielenie się swoją wiarą

Słowo Boże zachęca nas, byśmy zawsze byli gotowi do uzasadnienia tej nadziei, która w nas jest (por. 1 P 3,15). Św. Paweł wyraźnie podkreśla, że *wiara rodzi się z tego, co się słyszy* (Rz 10,17). Jeśli modlimy się regularnie za konkretne osoby, podejmujemy służbę wobec nich, będziemy przygotowani na moment podzielenia się wiarą, doświadczeniem Bożej miłości. Ludzie otwierają się, odsłaniają swe wnętrza, dostrzegając czyjeś zainteresowanie, odczuwając akceptację i miłość. Poznając problemy, pytania i trudności, z jakimi zmagą się wybrana osoba, możemy uświadomić jej, że nie jest sama, że jest kochana miłością bezwarunkową i bezinteresowną przez samego Boga, który chce jej pomagać każdego dnia. Poznając zranienia, pytania, przeżycia danej osoby, możemy w pewnym momencie dać tej osobie świadectwo naszymi słowami, opowiadając o tym, w jaki sposób Chrystus nam pomógł, przez jakie sytuacje uświadomiliśmy sobie Jego miłość i doświadczyliśmy jej.

⁴ Por. Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 8 XII 1975, nr 41.

„Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana”⁵. Wiara jest naszym najcenniejszym skarbem, którego nie możemy zatrzymywać tylko dla siebie. Jeśli mówimy innym o Panu Bogu, to zobowiązujemy się, by naprawdę żyć tym, co głosimy. Aby nasza wiara była żywa, trzeba się nią dzielić. Mówienie o Chrystusie daje radość temu, kto się Nim dzieli. Podzielenie się miłością Chrystusa, który jest naszą największą radością, jest pełnieniem woli Bożej. Jest to łaska nie tylko dla innych, ale i dla nas. Słowo może budować, ale i niszczyć. Słowo o Jezusie, w formie osobistego świadectwa o Jego działaniu w naszym życiu lub w formie podzielenia się wydarzeniami, które wiążemy z Jego obecnością, może wzbudzić w drugiej osobie pragnienie spotkania Boga i poznania Go.

Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swymi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami do zbawienia (Rz 10,8-10).

Zaproszenie do wspólnoty

Każdy z nas rozwija się dzięki obecności i miłości drugiej osoby. Jesteśmy powołani do tego, by kochać Boga i bliźniego, który jest obok nas. W świecie współczesnym, w którym wzrasta tempo życia, może nastąpić kryzys więzi międzyludzkich. W głębi serca pragniemy przyjaźni, akceptacji, jedności z drugim człowiekiem, a tak często nie wiemy, jak prowadzić dialog. Wspólnota, która jest dla nas miejscem formacji, wzrostu duchowego, jest także drogą pogłębiania relacji z innymi ludźmi, uczenia się słuchania i prowadzenia dialogu, miejscem, gdzie razem idziemy do wspólnego celu, patrząc w tym samym kierunku. Do nieba idziemy we wspólnocie Kościoła, poprzez który Bóg nas prowadzi. Aby zrozumieć, czym jest Kościół, odnaleźć w nim swe miejsce, odkryć dary, jakie zostały nam dane przez Boga w sakramencie chrztu, mamy możliwość spotykania się w małej grupie z innymi wierzącymi. Wspólnota, jaką tworzą należący do stowarzyszenia „Niniwa”, może się stać dla ich rówieśników pomocą w rozwoju, nawiązywaniu relacji przyjaźni, odkrywaniu sensu ich życia.

Jeśli rozmawiamy z innymi na temat Jezusa Chrystusa, wiary, sensu życia, cierpienia, możemy przy tej okazji podzielić się tym, co daje nam Kościół i wspólnota, do której należymy. Wydaje się to dzisiaj szczególnie pilne, bo wielu ludzi mówi: „Bóg tak, Kościół nie”.

Jeśli wspólnota jest dla nas miejscem nieustannego nawracania się, w którym uczymy się modlitwy, służby, spędzania czasu w wartościowy sposób, będziemy

⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 7 XII 1990, nr 2.

chcieli zaprosić do niej osoby z naszego otoczenia, by i one mogły spędzić czas w podobny sposób. Każdy sam musi rozeznaczyć, w jakim czasie zaprosi do wspólnoty osoby, za które się modli. Dzielenie się wiarą i wartościami chrześcijańskimi trudno czasem jakoś oddzielić od opowiedzenia o wspólnotcie, w której te wartości poznaliśmy. Trzeba pamiętać, że najważniejszym celem należących do „Niniwy” nie jest zaproszenie do wspólnoty, którą tworzą, ale pobudzenie lub ożywienie wiary w ich środowisku życia, gdzie chcą pomagać innym odkryć, kim jest Jezus Chrystus, który żyje i działa w Kościele. Jednak bez udziału we wspólnotcie, która jest szkołą miłości, miejscem wzrostu w dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej, trudno być świadkiem Jezusa. Wspólnota stwarza warunki do tego, by nowi uczniowie Jezusa wzrastali w wierze i osiągnęli świętość.

Ważna jest otwartość i życzliwość wszystkich tworzących wspólnotę w chwili przyjścia do niej nowej osoby. Ważna jest postawa otwartości i miłości wszystkich tworzących wspólnotę. We wspólnotcie chrześcijańskiej nie może być obmawiania, lekceważenia drugiego, okazywania mu wzgardy, czy braku akceptacji. Takie zachowania rozbijają każdą wspólnotę, trzeba więc podjąć starania, by relacje, jakie tworzymy we wspólnotcie z nowymi osobami, były oparte na szacunku, otwartości i akceptacji. *Po tym poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali* (J 13,35).

Zaproszenie na spotkanie formacyjne grupy „Niniwa” i do włączenia się we wspólnotę Kościoła, mające w prezentowanej metodzie miejsce po czasie modlitwy, służby, złożenia świadectwa słowem i czynem, może naturalnie nastąpić wcześniej, jednak warto by było związane z realizacją postulatów, zawartych w pierwszych trzech etapach drogi ewangelizacji.

POGŁĘBIENIE DUCHOWOŚCI OPARTEJ NA EUCHARYSTII ISTOTNYM CELEM WSPÓLNOT „NINIWA”

W początkach trzeciego tysiąclecia stajemy wobec zadania ukazania Eucharystii jako najważniejszego miejsca spotkania z Bogiem. Wielu katolików, młodych i dorosłych neguje wartość Eucharystii, twierdząc, że ich obecność na niedzielnej Mszy można zastąpić modlitwą w domu, albo samotnym spacerem po parku, gdzie – jak czasem twierdzą – bardziej odczuwają Bożą obecność. Kościół i ustanowione w nim sakramenty, chronią nas przed niebezpieczeństwem tworzenia w sobie subiektywnego obrazu Boga, dalekiego od prawdy.

Prawda o Bogu najpełniej wyraża się w Eucharystii, w której Chrystus daje nam całego siebie. Cele stowarzyszenia „Niniwa” zostały sprecyzowane w roku, który papież Jan Paweł II ogłosił rokiem Eucharystii, wzywając nas, byśmy na nowo uświadomili sobie, że źródłem miłości i jedności, nawrócenia i ewangelizacji jest Eucharystia, w której Chrystus daje nam samego siebie i uświęca nas swoją obecnością. Eucharystia,

zajmując centralne miejsce w życiu wspólnoty Kościoła, stanowi fundament ewangelizacji. Cała treść ewangelizacji zawiera się w Eucharystii, gdzie Chrystus ofiaruje się nam i pozwala doświadczyć owoców Jego śmierci i zmartwychwstania. W Eucharystii Bóg daje nam swą moc, byśmy byli Jego świadkami. Ewangelizacja bierze początek z Eucharystii i prowadzi do głębokiego oraz pełnego udziału w niej.

Jeśli Eucharystia jest uprzywilejowanym miejscem upodobnienia się do Chrystusa, to staje się zarazem miejscem misjonarskiego posłania; jest miejscem, gdzie rodzi się codzienna praktyka miłości nie tylko w obrębie wspólnoty, ale także wobec wszystkich, za których Chrystus ofiaruje swoje Ciało i przelewa swoją krew⁶.

Należący do wspólnot „Niniwy” pragną podejmować posługi, przyczyniające się do piękna celebracji eucharystycznej, takie jak: śpiew w czasie liturgii, czytanie przewidzianych w liturgii słowa czytań i komentarzy przed czytaniem, udział w procesji z darami i inne proponowane świeckim możliwości czynnego udziału w Eucharystii. Pragną zapraszać otaczających ich ludzi na to szczególne spotkanie z Jezusem, który dając swoje Ciało i Krew, daje doświadczenie Jego miłości i udział w Jego świętości.

Św. Eugeniusz pragnął, by Misjonarze Oblaci przeżywali godzinę w ciągu dnia na adoracji przed Najświętszym Sakramentem. My, należący do wspólnot „Niniwy”, także pragniemy poznawać i kontemplować Chrystusa, znajdując czas na adorację, by czerpać z niej Bożą moc niezbędną do dawania świadectwa o Chrystusie, by powierzać Bogu te osoby, do których nas posyła.

Pomóż nam Jezu zrozumieć, że aby „działać” w Twym Kościele, również na polu tak pilnej nowej ewangelizacji, należy przede wszystkim nauczyć się „być”, to znaczy przebywać z Tobą w adoracji, w Twoim słodkim towarzystwie. Tylko z głębokiej jedności z Tobą płynie autentyczna, skuteczna i prawdziwa działalność apostołska⁷.

ZAANGAŻOWANIE NA TERENACH MISYJNYCH I WYMAGAJĄCYCH RE-EWANGELIZACJI

Jan Paweł II, wzywając do odpowiedzialności za ewangelizację i dzieło misyjne Kościoła, wzywał także do solidarności z narodami ubogimi, których sytuacja woła o nadzieję. Posługa ewangelizacyjna na Wschodzie i Zachodzie Europy stanowi odpowiedź na wciąż aktualne Boże wezwanie, przypominate nam przez usta wsłuchanych w Niego świętych i proroków naszych czasów.

Poznając charyzmat św. Eugeniusza de Mazenod, osoby należące do wspólnot „Niniwy” nie są obojętne na problemy krajów misyjnych i wymagających re-ewangelizacji.

⁶ F. Ciardi, *Eucharystia*, w: *Słownik wartości obłackich*, red. J. Chmist, Poznań 2004, s. 188.

⁷ Jan Paweł II, *Patrzymy razem na Jezusa w Eucharystii*. Przesłanie na czuwanie przed Świątym Dniem Młodzieży (17 III 2005), „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2005, nr 5, s. 45.

Św. Eugeniusz pragnął zdobywać dla Boga tych, którzy Go jeszcze nie poznali; chciał, by ludzie różnych narodów przyjęli prawdę Ewangelii.

Całe zgromadzenie jest misyjne. Jego naczelną służbą jest ukazywanie Chrystusa i Jego królestwa najbardziej opuszczonym. Niesie ono Dobrą Nowinę ludom, które jeszcze jej nie przyjęły i pomaga im odkryć w świetle Ewangelii ich własne wartości [...]. Wszędzie bowiem nasze posłannictwo polega na tym, aby najpierw iść do tych, których sytuacja głośno woła o nadzieję i zbawienie, jakie w pełni może przynieść tylko Jezus Chrystus⁸.

Należący do wspólnot „Niniwy” mają udział w charyzmacie oblackim, a jest to charyzmat misyjny. „Współpraca z oblatami może polegać na pracy z nimi w jakiejś posłudze w charakterze dowolnego duszpasterskiego współpracownika w Kościele, na przykład w parafii, w szkole, czy na misji”⁹.

Fernand Jette OMI, który pełnił funkcje superiora generalnego, powiedział o osobach pragnących współpracować z Misjonarzami Oblatami, że stają się „przedłużeniem naszego Zgromadzenia wśród wiernych”, stanowiąc poniekąd część rodziny zakonnej, uważając ją za swoją¹⁰.

Jan Paweł II w swym liście apostolskim *Novo millennio ineunte* przypomina, że podstawowym zadaniem prowadzenia misji i służby ewangelizacyjnej wśród narodów pozostaje głoszenie, iż w Chrystusie, który jest *Drogą, Prawdą i Życiem* (J 14,6), „ludzie znajdują zbawienie” (nr 56).

Dorośli należący do wspólnoty „Niniwa”, realizują możliwość posługi w innych krajach, a służba ich ma charakter wolontariatu i jest ukierunkowana na ewangelizację. W ciągu roku ma miejsce przygotowanie do wakacyjnej posługi, modlitwa za misjonarzy i dzieło misyjne Kościoła, opracowanie projektów wakacyjnego wolontariatu, zgłębianie duchowości oblackiej i nauczania Kościoła.

Trzeba nam przejąć się faktem, że tak wielu ludzi jeszcze nie poznało miłości Chrystusa i żyje w mroku niewiedzy, smutku, lęku! Pozostaje w obliczu tej sytuacji powtórzyć za św. Pawłem: *Biada mi, gdybym nie głosił Dobrej Nowiny* (1 Kor 9,16), bo czas jest krótki.

⁸ Eugeniusz de Mazenod, *Oblacki charyzmat*. Konstytucje i reguły, p. 5.

⁹ M. Zago, *Świeccy*, w: *Słownik wartości...*, s. 697.

¹⁰ Por. F. Jette, *Le Missionnaire Oblat de Marie Immaculée*, cyt. za W.H. Woestman, *Słownik wartości...*, s. 692.